

**Rękopisma** nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

„Sejm nie odrzuca reskryptu królewskiego, wzywającego do wysłania reprezentantów na sejm koronacyjny, lecz związana ściślemi instrukcjami delegacya sejmku chorwacko-slawońskiego, powinna poprzednio wspólnie z delegacyą sejmku węgierskiegołożyć ustep w dyplomie inauguracyjnym, tyczący się Trójkrolestwa i to na podstawie zupełnej niezmiennosci artykułu 42



z r. 1861 (warunkowej samodzielności Trójkrościa); jeżeli delegacja nasza sejmowi zagrebskiemu zadawała relację, Kroacia i Sławonia w razie potwierdzenia takowej oświadczającą swoją gotowość do obslania sejmiku koronacyjnego.

Wniosek ten wymagałby obszernego procedury; potrzebny bowiem przedewszystkiem obradować w sejmie nad jego przyjęciem, porozumienie się z delegacją węgierską powtórnie toczyć narady nad przedłożonym przez obce delegacje projektem. Wszystko to — przypuściwszy naturalnie, iżby sejm węgierski się zgodził na załatwienie sporu przez delegację — wymaga dłuższego przeciągu czasu, a Węgry z gorączkową niecierpliwością oczekują dnia koronacji.

P. Benst, chcąc dogodzić i w tym względzie ulubionym swym dzieciom węgierskim, wolał do godniejszego chwycić się środka. Jak donoszą depesze z Zagrzebia, ban chorwacki baron Sokcewicz zwołał wszystkich urzędników zasiadających w sejmie i żądał od nich, aby nie głosowali za powyższymi wnioskami, przedstawiając im, iż się nie zgodzą (?) z obowiązkiem urzędnika głosować wbrew woli rządu i przełożonych.

Na takie wcale jasne oświadczenie, były kanclerz nadworny Mazuraniec odpowiedział złożeniem mandatu poselskiego, a za jego przykładem uczynili toż samo wszyscy urzędnicy, którzy okrojonych sobie „obowiązków” z przekonaniami swem pogodzić nie mogą.

Nie dość na tem. Przyznano również p. Mazuraniec do opuszczenia Zagrzebia. Same środki, konstytucyjne!

Zważywszy, że stronnictwo narodowe, którego głównym przywódcą po usunięciu Strossmayera był właśnie Mazuraniec — liczyło tylko o 13 głosów więcej w sejmie, niż frakcja uniwersyteckiej, tj. zwolenników ugody z Węgrami, przeto przez wystąpienie kilku urzędników i obecność z drogiej strony posłów z miasta i komitatu Rieki, tudzież przez przybycie kilku dotąd jeszcze nie obecnych magnatów, szala zwycięstwa z łatwością może się przewrócić na stronę rządu. Wtedy p. Benst — wprawdzie na bardzo krótkich sejkach, dopnie swego celu, a tak skory do pochwał Monitor francuski zapisze w osobnym dodatku wielki fakt — dokonaniego zupełnie dzieła pojednania Węgrów i Chorwatów z resztą monarchii.

Nareszcie ogłasza urzędowa Gazeta Wiedeńska listę nowozamianowanych członków Izby panów.

N. Pan pismami odrębnymi z dnia 1go kwietnia i 5go maja stosownie do §. 3go ustawy zasadniczej o reprezentacji państwa zamianował: dziesięciami członkami Izby panów Rady państwa:

księcia Wilhelma Karola Augusta Schaumburg-Lippe, szambelana Alfonsa Serafini księcia Poręby, szambelana księcia Alfreda Beaufort-Spontin i tajnego radcę hr. Ottona Fünfkirchen,

zaś stosownie do §. 5go wspomnianej ustawy: dożywotnymi członkami Izby panów Rady państwa:

radcę rządowego profesora uniwersytetu Dra Ludwika Andtsa, szambelana księcia Wincenckiego Krystiana Anersperga, tajnego radcę i posła hr. Gustawa Blome, hr. Ferdynanda Consolati, księcia Konstantego Czartoryskiego, bar. Antoniego Dohlhoff-Dier, tajnego radcę i generał-porucznika bar. Ludwika Gablenca, tajnego radcę i marszałka sejmiku czeskiego hr. Emauela Hartiga, radcę dworu i profesora uniwersytetu Dra Leopolda Hasnera, tajnego radcę i członka Rady stanu bar. Karola Hocka, tajnego radcę i ministra wojny generał-porucznika bar. Franciszka Kasawerego Johna, prezesa akademii nauk Dra Bogdana Karajana, tajnego radcę i generał-porucznika bar. Aleksandra Mensdorffa-Pouilly, tajnego radcę i prezesa najwyższej izby obrachunkowej hr. Franciszka Mercandina, szambelana hr. Włodzimierza Mitrowskiego, tajnego radcę i prezesa trybunału najwyższego Antoniego Scherlinga, wiceadmirała Wilhelma Tegetthoffa, tajnego radcę i posła bar. Józefa Wernera, tajnego radcę hr. Rudolfa Wrba i tajnego radcę i wiceadmirała bar. Bernarda Wullerstorff-Urbair.

W liczbie tych 24ch nowych parów we znajdujemy nazwiska księcia Schwarzenberga, o którego przedstawieniu i nieprzyjęciu na członka izby panów dzienniki tyle pisały, że wywołały zaprzeczenie w Wiener Abendpost; fakt nienominacji nie wyklucza jednak prawdopodobieństwa owych „klamliwych” doniesień.

— Major i dowódca żandarmerji dla Galicji Zachodniej Jan Kretzer został pensyjonowanym.

— Peszteński dziennik urzędowy ogłasza postanowienie węgierskiego ministra skarbu, mocą którego wszystkim właścicielom ogrodów (70 sążni objętości) dozwala się za pewną opłatą produkować tytoń na własny użytek.

— N. Pan wraz z małżonką swoją wyjechali we środę dnia 7go z licznym orszakiem dworskim do Pesztu.

## Prusy.

Na posiedzeniu Sejmu pruskiego d. 6 b. m. deputowany Twisten jako wyznaczony przez prezesa Izby referent w sprawie uchwalenia przez Sejm konstytucyjny związkowej, postawił wniosek za jej przyjęciem z wyjątkiem. Przeciwni temu wnioskowi postawili skrajna lewica bardzo obywatelski wniosek za odrzuceniem konstytucyj, która na rzecz 5 milionów przybyłych nowych współników niemieckich, niweczy prawa ludu pruskiego zaręczone konstytucyją i w niej przez króla zaprzysiężoną. Wniosek ten nosi na czele podpis Waldeka, i przez niego ustnie był poparty. W ciągu obrad ministerialna partya chciała parokrotnie zamknąć rozprawę, lecz nie uzyskała tego następstwa. Najwybitniejszym był głos Jakobi, który protestował przeciw uchwaleniu prawdopodobnej, która „przypuszcza, że lud zgodził się na hańbę dobrowolnego poddania się w niewolę.” Otóż nie było tym razem nikogo, coby jak w parlamencie Simson powiedział: że „historja przemieniała się z historii w historję.” I przyszło do tego, że nie tylko Polacy ale i Niemcy przeciw konstytucyj zapostawiali!

Na końcu tego posiedzenia zabrał głos poseł wschowski Marcelli Zółtowski, i w tych przemówił słowach:

„Panowie! Już przy czytaniu listy mówców, żaden zapewne z was nie był w wątpliwości, iż dla tego tylko o głos prosiłem, aby wniesioną przez poprzednich podobnych okolicznościach przyszanowanych moich przyjaciół i kolegów Dra Li-

belta i Kantaka protestację względem kompetencji wysokiej Izby, orzeczenia o wcieleniu przez Polaków zamieszkałych i nigdy do Niemiec należących krajów do Związku północno-niemieckiego, z tego miejsca w mojem i mojej frakcji imieniu ponownie jeszcze powtórzyć.

„Powiedziano wprawdzie, iż historia przeszła do porządku dziennego nad temi naszymi protestacjami, i że i nadal nad nimi do porządku dziennego przejść. Zdziwił się nadzwyczajnie nad podobnym wyrażeniem musiałem, dowiedzieć mi ono bowiem, jak oko, zwykle nawet jasno i daleko sięgające, skoro wzrok jego przedzieleniem jakim przyćmiony zostanie, krótkowidzkiem się staje.

„Bo też rzeczywiście zupełnie nie do pojęcia, jak patryoci niemieccy, którzy się ludźmi stanu być sądzą, jak ludzie w logikę faktów i w filozofia historyi wierzący, nigdy się jednak pokusie anektowania do Niemiec krajów, od wieków wedle ich dziejów i narodowości piętno polskości na sobie noszących, oprzeć nie mogą.

„Prawda jest zaiste, iż w skutek rozbiórów Polski obszerne kraje pod panowanie rządów niemieckich się dostały, ale jakże to drogo okupione zostało; czyż po ostatnim rozbirozie Polski traktaty pokojowe w Bazylei, Campo Formio, Lunevilla, Presburgu, Tyłży i Wiedniu nie zaraz nastąpiły? Czyż w nich Niemcy nie daleko więcej na materialnym i moralnym wpływie na Europę straciły, niż przez polskie rozbiory zyskały? „A gdy ze zbieganiem czasów przewaga Francji zlamana i potężny jej cesarz obalony został, czyż stał wtenczas ucisk na Niemcech cięższy? Nie panowie, ucisk tenże sam pozostał, zmieniła się tylko strona, z której pochodził.

„Już na kongresie w Akwizgranie pouczal memoryał przez rosyjskiego radcę stanu Sturdę wypracowany, rządy niemieckie o niebezpiecznych dążnościach ich uniwersyteckich. I od tego czasu aż do przyjętego pod wpływem rosyjskim londyńskiego protokołu 1852 roku spozostęgać daje się wpływ Rosji na wszystkie sprawy niemieckie.

„Uwagę jednakże tych z pomiędzy was panowie, dla którychby przytoczone powyżej fakta jeszcze nie dosyć jasno przemawiały, na to zwracam, iż samo pokuszenie się zgromadzenia frankfurckiego o przeprowadzenie przez W. Księstwo Poznańskie tak zwanej lni demarkacyjnej, piętnastoletniem srogiem uciśnieniem braci waszych szlachecko-holsztyńskich odpokutowaniem być musiało. I to także nie jest czystym przypadkiem, że równocześnie z uchwaleniem przez parlament wcieleniem krajów polskich do państwa pruskiego należących, do Związku północno-niemieckiego, drzymająca dotąd kwestya luxemburska rozbudzoną została.

„Przekonanie się żądam, panowie, że i w życiu narodów wszelkie pogwałcenie prawa zadosyćczynienia się domaga. I dla tego do jeden z wielkich naszych poetów powiedział, że „najwyższy rozum enota.” Wiadomo zaś jest panom, że we dle zdania wszelkich ludów i czasów, ta enota, która par excellence istotą bóstwa stanowi, sprawiedliwości się zowie.

„Nie wyzwekajcie się więc, panowie, tej tak wysoce cenionej cnoty, nawet względem pozorne słabych, a dacie tym sposobem dowód mądrości ludzkości stanu właściwej. Gdyby zaś niektórzy z was sądzili mieli, iż zdania poetów do polityki zastosować się nie dadzą, tym przypominam że nigdy w prawdziwej swej niezmienną się zasadę: „Jżeli chcecie być wolnymi, nauczcie się nasamprzód być sprawiedliwymi.”

## Holandya.

Journal des Debats, którego kilka już artykułów przytoczyliśmy w sprawie luxemburskiej, podaje poniżej podstawy obecnej konferencji londyńskiej:

„Dziś znamy podstawy konferencji i wiemy jak będzie punkt wyjścia. Ponieważ się zgodzono na uznanie neutralności miasta Luxemburgu i terytorium W. Księstwa, konferencya zajmować się tylko będzie dedukcją naturalnych następstw neutralizacji, to jest załatwieniem kwestyj posilkowych, które się same z siebie wywiązują jako corollarium przyjętej zasady. Łatwo jest przewidzieć te kwestye a nawet porządek w jakim naśną się pod obrady konferencji. Dwa są punkta których załatwienie obejmuje neutralizacja, a które nie poniekąd wypuszczone będą z obrad, gdy neutralizacja ogłoszona zostanie: naprzód neutralizacja uczyni niepodobnem ustąpienie W. Księstwa Francji; następnie pociągnięta za sobą konieczność ewakuacji fortecy przez załogę pruską; gdyż jasnym jest, że przemienienie W. Księstwa w departament francuski i obecność załogi pruskiej w fortecy luxemburskiej, byłoby równie nie zgodnem z przywilejem neutralności nadanej miastu i krajowi. Otóż znaczne są to już rezultaty, gdyż wywołują się przez to trudności, jakie powstały między Francją i Prusami. Niezapominajmy, że trudności wynikły z propozycji króla holenderskiego W. księcia luxemburskiego, jaką uczynił rządowi francuskiemu, ustąpienia Francji W. Księstwa i z uroszczeń później objawionych przez Prusy, prawa trzymania pomimo ustąpienia załogi, prawa przetrwania im traktatem 1816 r. 1817 r. I słusznie tu uczynić należy uwagę że te dwa konieczne następstwa neutralizacji W. Księstwa, tworzyć będą rodzaj wynagrodzenia między Francją i Prusami, lecz wynagrodzenia całkiem na korzyść Francji, co słusznie jest wobec świętego zwiększenia Prus. Mówimy, że nagroda będzie na korzyść Francji, gdyż ostatecznie, Francya bez żadnej ofiary otrzyma zniweczenie silnej pozycji wojskowej, zaprowadzonej i uorganizowanej na jej granicy jako nieustanna groźba, nie jako przypominająca jej klęski 1814 i 1815 roku. Tego zniweczenia wymagały honor i godność Francji i odtąd mówiono o nabytciu W. Księstwa luxemburskiego, pojmovaliśmy tylko użyteczność tego faktu z tej strony, iż granica nasza od północy lepiej będzie strzeżona, zamiast być ciągle na łatwy najazd narażona, i ponieważ usunięcie załogi pruskiej dla Francji zadośćuczynienie, jakiego się zdaniem naszym, należy. Prócz tego zadośćuczynienia honorowi i polityce i wzrostu bezpieczeństwa dla naszych departamentów północnych i wschodnich, nabycie W. Księstwa mało nas zajmowało, gdyż sądziliśmy zawsze i sądzimy jeszcze, że posiadanie małego terytorium, mającego około 200 tysięcy mieszkańców, nie miałyby dla Francji żadnej rzeczywistej wartości. To przekonanie wyrażaliśmy przed niejakim czasem mówiąc z powodu wyugrożeń, jakie rząd francuski żądał od Prus. Francya może po przestaniu na tem co ma, terytorium kilkomilowe i przyrost paruset tysięcy dusz, niewieleby doda-

ły do jej wielkości; a nie od tego to dzięki Bogu, zależy jej wpływ w świecie. „Do czego od lat pięćdziesięciu bez przerwy dąży Francya i do czego winna dążyć bezustannie, to do naprawy szkód jakie jej nieprzyjaciele jej wyrządzili niechawszy ją dwukrotnie, a czego rezultaty chociażby nieważne traktatami zawartemi w Paryżu i Wiedniu w r. 1814 i 1815. Utworzenie W. Księstwa luxemburskiego, mającego tworzyć część Związku niemieckiego, podniesienie warowni luxemburskiej do rangi fortecy związkowej, układ z mocy którego posiadanie wojskowe tej fortecy oddane było w ręce Prus, które miały jej straż dla Związku, wszystko to tworzy część ogólnych środków ostrożności, obranych przeciw Francji, które natchnione były rozmaitemu rodzaju podejrzaniemi i urazami. Wiele z tych środków już nie istnieje, bądź że czas je uławał, bądź że Francya z wolna odzyskała swój byt, bądź że już niedogadzały tym, których byłby dziełem. Dziś nieogadzała na W. księstwo i jego fortece; Francya uwolniona będzie od niej przez ogłoszenie neutralności.

Po zcentralizowaniu W. Księstwa, co z nim zrobić? Można go utrzymać w położeniu obecnem, to jest pod zwierzchnictwem króla holenderskiego. Król Wilhelm pozostanie W. księciem luxemburskim i jeżeli forteca zostanie zachowana, bądź mógł w niej trzymać dostateczną załogę. Lecz skądże król Wilhelm weźmie tej załogi i z jakich wojsk ją utworzy? Zasoby wojskowe W. Księstwa nie wystarczą na to; armia holenderska, prócz że jest nieliczną i dość ma czyni u siebie, nie będzie mogła być do tego użyta, właśnie z powodu ogłoszonej neutralności. Można również chcieć dać neutralizowane W. księstwo Belgii, już zneutralizowanej od chwili ogłoszenia swej niepodległości. Nie wiemy, czy nastąpienie Luxemburga Belgii, więcej ma prawdopodobieństwa niż pierwsza kombinacya, lecz zapewniają, że każda z nich mogłaby być przyjęta przez Francją i Prusę i że oba mocarstwa, gdy do tego przyjdzie, spuszczają się na mądrość Anglii, Austrii i Rosji i wolą wolać rząd belgijskiego i króla Wielkiego księcia luxemburskiego. Gdyby w razie ustąpienia Belgii W. księżę żądał wynagrodzenia, do czego może się sądzić mieć prawo, konferencya oznaczyłaby kwotę, zwracającą wzgląd na to, że król W. księżę żądał tylko 5 milionów franków (11,025,000. fr) i że nigdy nie ofiarowano mu więcej na 5 milionów fr. Dyskusya wszczęłaby się nad różnicą.

Konferencya będzie miała do rozstrzygnięcia inną kwestyę bardzo delikatną. Gdy ogłoszą neutralność W. Księstwa i postanowi niepodległość na wieczne czasy W. Księstwa z Francją obok zupełnej i stanowczej ewakuacji fortecy przez załogę pruską, gdy uchwalą utrzymanie zwierzchnictwa króla — W. księcia, lub gdy król W. księżę nastąpi Belgii W. Księstwo bez lub z wynagrodzeniem, chociaż będzie o to czy ma istnieć forteca z załogą belgijską lub luxemburską, lub czy należy ją zburzyć, po prostu zdemolować, aby nie a nie nie pozostało pod tym względem z aktów 1815 r. Kwestya ta, jak się zdaje, trafia na opór. Ci co sądzą, że należy zdemolować warownię, opierają się na tym powodzie że zadośćuczynienie dacie Francji byłoby tym sposobem zupełniejsze, i szczególniejsze, nacisk na następujące względy: Gdy się zawiera transakcyę dyplomatyczną, trzeba zawsze przewidywać ewentualność wojny. Gdyby więc wojna wybuchła między Francją i Niemcami, lub między Francją i Prusami, warownia luxemburska byłaby nie przepartą potęgą dla stron wojujących, które nie troszczyłyby się o prawo, wynikające z neutralności, usiłowałyby stać się jej panami, aby mieć punkt oparcia dla swych dalszych operacji i potężny środek zapewnienia swego odwrotu w razie klęski. Miasto i forteca luxemburska stałyby się od rozpoczęcia kampanii obiektem jednych i drugich, obiektem tam bardziej pożądanym, gdyż działałoby jej bytym zwrocone przeciw Francji lub przeciw Niemcom, według narodowości ich posiadaczy. Obiekt ten byłby takiej wagi, że sam przez się mógłby się stać powodem wojny. Wszystkie te niebezpieczeństwa nastąpiły, gdyby zdemolowano fortyfikacye. Ci co bronią fortyfikacji mówią: to nie sztuczne fortyfikacye, jakie otaczają Luxemburg, stanowią jego wartość i siłę, lecz fortyfikacye naturalne. Taką jest pozycja jego, że gdyby zdemolowano otaczające go dzieła, choćby było kilka okopów dobrze oszańcowanych aby mu przywrócić siłę, a okopy te mogłyby być uskutecznione w kilku dniach. Mniejsza więc o to, czy będzie zdemolowana czy zachowana warownia, a ponieważ istnieje, wypada aby ją szanowano jako znakomite dzieło sztuki. Niemniej, że konferencya mogłaby przyjąć trzecie zdanie, według którego pozostawiono warownię tak jak jest, nie łącząc na nią ani naprawiając, tak iżby z czasem sama zniszczyła jak niszcząca dzieła, jakie ludzie wzniesli w celach wojny, gdy skutkiem okoliczności nie mogą im służyć do pierwszego swego przeznaczenia.

Pozostawia kwestya gwarancji. Zdaje się, iż Europa naraziłaby się na to, iżby niedość uczyniła dla W. Księstwa luxemburskiego, gdyby ogłoszono jego neutralność, nie zaryzykując jego niepodległości i niepokojąc jego terytorium. Gwarancya ta wynika już z traktatów 1839 r. i doświadczenia jej wznioła. Anglia zdaje się do tego usposobiona, sądząc ze słów lorda Stanleja, które innemu przytoczyli, i prawdopodobnem jest, że inne mocarstwa zebrane w konferencya, pójdą za tym przykładem. Lecz zapytują, czy deklaracya gwarancyi nie powinna iść dalej, czy jakakolwiek będzie kombinacya, która przeważa los zneutralizowanego W. Księstwa, nie byłoby właściwie, iżby Europa skorzystała z następczącej się sposobności, aby zasymilować Królestwo Holenderskie z Belgią i W. Księstwem luxemburskiem, przyznając jej ten sam przywilej neutralności i oślaniając je tą samą gwarancją. Byłoby to bez wątpienia skuteczną przezornością, któraby kraj ten uchroniła od ambicji jego potężnych sąsiadów i dała mu bezpieczeństwo potrzebne do rozwoju jego pomyślności i wpływu. Sądźmy, że Francya nie żądałaby więcej i skutek byłby pewny, gdyby Prusy chciały się połączyć z jej siłami. Niemniej, a Prusy winnyby chcieć tego, gdyż byłoby to aktem dobrej polityki, albowiem wróciłoby tym sposobem zaufanie i spokójność w łonie rządów i ludności holenderskiej tak silnie wzruszonych i tak słusznie zaniepokojonych zamianami Prus. Zamiany te Prusy zbyt ujawniały, aby można było przypuszczać o nich, pomimo zaprzeczeń niektórych dzienników niemieckich i pruskich mniej więcej upoważnionych, które przypominiełyby sobie winny lekce, jaką wypadki tak często dawały od roku licznym twierdzeniom rządów związkowych i nie

związkowych, a nawet najuroczystszych oświadczeniom najpotężniejszych monarchów. Zaprzeczcie nie można, aby rząd i Izby holenderskie nie doznawały żywych obaw ze strony Prus, gdy proponowały i przyjmowały energiczne środki do obrony kraju, wraz z potrzebnym kredytem. Holendrzy nie uchodzą zapewne za naród zuchwały i samochwalecy, nie są ani lekkomyślnymi, ani wyzywającymi, ani rozrzućnymi; wiadomo owszem że są pełni odwagi, zimni i niewzruszeni, przyczem i oszczędni, a szczególniejsze ożywił patriotyzmem, który nie wchodzi w targi gdy idzie o obronę honoru i niepodległości ich kraju. Niechaj wierzą w Berlinie jak gdzieindziej, że nie bez ważnych powodów reprezentanci takiego ludu uchwalili wydatki, które byłyby znaczne, nawet dla wielkiego kraju zaopatrzonego w wielki budżet; i na takie to fakta trzeba było odpowiedzieć, zamiast zaczepiać pisarzów z dobrą wiarą, którzy poprzestali na bezstronem opowiadaniu ich. Konferencya znalazłaby właśnie w tych okolicznościach wyborne powody do ogłoszenia na nowo prawa neutralności, które jest i będzie zawsze, cokolwiekby o tem mówić, obroną słabych przeciw silnym. Neutralność byłaby właściwą dla Holandii, Belgii i Luxemburga, które przez lat 15 jedno tworzyły państwo, i cieszyłyby się, gdyby u nich panował jeden porządek rzeczy.

## Rosya.

Wystawa etnograficzna w Moskwie otwartą została w sobotę 4 maja. Po północy dnia poprzedniego przybyli do Moskwy Car z Carewiczem i jego żoną tudzież z W. Ka. Włodzimierzem. Na stacyi kłiskiej, ostatniej przed Moskwą, przyjmował Cara generał-gubernator moskiewski ks. Włod. Dolgorukow, oraz tameczne władze gminne. Przed dworem apalono ognie sztuczne w czasie kilkuminiutowego pobytu Cara. Na stacyi w Moskwie witali przybyłych generał-adjutant Gildenstobbe nacelnik wojenny okręgu moskiewskiego, gubernator hr. Siwers, marszałek szlachty ks. Gagarin, nacelnik miasta ks. Szezerbatow i policmajster. Ze stacyi Car i księżka udali się w powozach do pałacu Piotrowskiego drogą oświetloną beczkami smoły i ogniem bengalskim wśród silnego deszczu.

Program pobytu Cara zmienił się nieco z powodu spóźnionego przybycia, lecz taki jak go podała Mosk. Wied., jest następujący: Wjazd do Moskwy o godz. 12 w południe; Car i synowie jego konno, żona Carewicza w odkrytym powozie, poprzedzeni orszakami dworskimi i w towarzyszyli oddziału gwardji przybocznej przybyłej w tym celu poprzednio do Moskwy. Wieczorem iluminacya miasta, podczas której Car z synami i Carewiczowa objeżdżał będzie ulice i place. W sobotę w południe parada a po parady przedstawienia Carewiczowi i jego żonie. Tegodnia w południe nastąpi otwarcie wystawy etnograficznej przez ks. Włodzimierza, a o godzinie 1ej pod przewodnictwem tegoż księcia posiedzenie towarzysza nauk przyrodniczych w uniwersytecie. W niedziele po mszy odbędzie się parada kościelna, potem obiad u dworu w pałacu Piotrowskim. Wieczorem teatr galowy, na którym wszyscy mają być w mundurach, a kobiety w strojach balowych. W poniedziałek przeglad wojsk, wieczorem bal u generał-gubernatora Dolgorukowa. We środę bal szlachecki w salach klubu szlacheckiego; we czwartek przejażdżka po parku piotrowskim; w piątek 10 maja bal u Cara w sali aleksandrowskiej; w poniedziałek 13go zabawa dla ludu w Sokolnikach, po programie powróć do Petersburga. Z tego programu widać, że nie wszystkie dni pobytu Cara są wypełnione; zapewne więc inne dni będą także zajęte paradami wojskowymi, teatrem lub balami. Program samejże wystawy etnograficznej nie jest dodany.

— Komisarow, mniemany zabawca Cesarza z przeszłego roku, mający przydomek Kostromski, wstąpił do wojska jako junkier, aby przeszedłszy szybko parę stopni, mógł mieć następnie jakiś czyn, bo bez stopnia, mimo charakteru zabawy, byłby nieczem. W cywilnej służbie trudno mu o czyn postarać się, bo nie posiada najpierwszych do urzędowania warunków, ale w wojsku łatwiej mu przyjdzie nabyć stopień dający mu charakter hierarchiczny.

## Włochy.

Giornale di Roma po artykule powtórnym powyżej w liście naszego korespondenta rzymskiego, zamieszcza następujące postanowienie:

### Decret.

Ś. Kongregacyi najdosłowniej i najprzewielebniejszej O. O. koncilium trydenckiego łomaców i obronów z rozkazu J. S. wydany.

Doszedł do wiadomości Stolicy Apostolskiej nakaz rządu rosyjskiego z d. 5 czerwca 1866 r. który zachwalał zniość starożytną i znamienną dycezy Kamieniecką, i wzbronisz własnemu jej przełożonemu Przewielebnemu Antoniemu Fiałkowskiemu wykonywania wszelkiej jurysdykcji, rozogniwszy członków kapituły katedralnej i konsystorza biskupiego, i zniósłszy seminaryum kleryków, kościoł kamieniecki wszelkiego prawowitego zarządu pozbawili.

Nad tem wszystkim, czego się dopuszczono względem boskiej władzy kościoła i świętej jego hierarchii, J. S. pan nasz papież Pius IX wyraził uroczyste ubolewanie swe w alukocyi swojej konsystorskiej w d. 29 października wspomnianego roku, i chciał, aby to samo uczynione było w nocie przez sekretaryat w d. 15 listopada wydanej, spodziewając się, że według ważności rzeczy i słuszności domagania się, wzywać wyrażony ukaz odwołany i przeszkody usunięte zostaną, które powrotowi pasterza do własnej stolicy i wykonywaniu jego władzy stoją w drodze. Gdy atoli najwyższego Pasterza słuszna zawołania nadzieja, i skądinąd wiadomo, że ogromna liczba wiernych owych dycezy w najopłakawszych warunkach i największem niebezpieczeństwie ustraty wiecznego zbawienia znajduje się, z powodu iż własny jej pasterz oderwany od trzody ani owieczkami swemi zarządzając, ani na zbawienia wieść je pasze, ani do nieprzyjających ludzi ślubić ich nie może; według obowiązku apostolskiego swego urzędu, chcąc zaradzić owego kościoła potrzebom, w sposób ile można najlepszy w tak zgubnym stanie rzeczy, rozkazał, aby, dopóki prawowite dycezy Kamienieckiej przełożony w zarządzie jej doznawać będzie przeszkód, zarząd tego kościoła nowemu biskupowi łuckiemu i żytomierskiemu poroczony został.

Dla tego wobec trwania wzywać wspomnianych warunków z mocy niniejszego dekretu przew. Kasprowi Borowskiemu łuckiemu i żytomierskiemu, jak

wyżej, biskupowi, ile dobrego zarządu rzeczono kościoła, udziela się wszelka i szczegółowa władza potrzebną i właściwą, t. w. atoli mająca według woli Stolicy S., i póki inaczej temu zarządzić się nie da; z mocy której to wszystko razem i osobno wykonywać może i ma prawo, co czy to z prawa, czy z przywileju lub zwyczajów, we własnej dycezy bądź z prawa zwykłego bądź z przekazanego wykonywać; dla tego duchowieństwo i lud wierny uznawać go winni nadzwyczajnym kierownikom dycezy, i jego przepisy, rozkazy i napomnienia wiernie i posłusznie przyjmować i spełniać. Niechaj tym sposobem nieuczynalność duchowa owych wiernych, których J. S. miłością swą obejmie, o ile można utrzyma się, i w całości wśród tylu przeszkód przechowa się ów węzeł jedności, który owe części trzody pańskiej wiąże z katedrą Piotra S.

Dano w Rzymie przez Ś. Kongregacyę Rady w d. 3 maja 1867 r.

(podp.) Prosper kardynał, Caterini prefekt, za sekretarza Piotr arcybiskup Sardian.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 maja. Odpust na Skalec różni się tem od innych odpustów w mieście, że się nie ogranicza na nabożeństwo, lecz połączone jest jakby odpust wiejski z kiernaszem. Nie ogranicza się on na samem nabożeństwie, ani też dla samego nabożeństwa śpieszy na Skalec tysiące ludu, lecz aby się przejechać przez szeregi przepięknych z piernikami, orzechami, szkaplerzami i zabawkami dla dzieci i tłoczyć się na cementarza kościelnym, albo zwiędzać krzgnanki klasztorów XX. Augustyanów u S. Katarzyny i Paulinów na Skalec. Zwyczaj wiekami uświęcony, nie daje się zmienić. Każdy jedzie lub idzie na Skalec, mało kto żeby się modlił, bo kościół wszystkich pobożnych nie mógłby objąć; lecz aby być i raz na rok przypomnieć sobie tę sadawkę, z której według podania kościelnego kruki dobyły palec odcigił Sgo Stanisława i obejrzę raz na rok zasklepie na murze ślady krwi bocznego ołtarza, przed którym miał zgiąć się święty biskup.

— Dziś o 6tej wieczorem miało się odbyć pod przewodnictwem Prezydenta miasta posiedzenie sekcji 1ej Rady miejskiej, na którą zaproszone wymienionych już w piśmie naszym znawców, celem naradzenia się w sprawie odbudowy Śukienic.

— Otrzymujemy następujące sprawozdanie od Zgromadzenia XX. Dominikanów o darach jakie wpłynęły na budowę kościoła Św. Trójcy tegoż Zgromadzenia w Krakowie:

Od ostatniego ogłoszenia w N. 124 Czasu z dnia 5go czerwca 1866; przez uisną grolitów S. Ludwika Sroczyńskiego, na fundusz odbudowy spalonego kościoła Św. Trójcy XX. Dominikanów, wpłynęło za staraniem tegoż:

Parafia	Z Dekanatu Tymbarkiego:	złr. cnt.
Dobra:	u JWKs. Jakuba Jana, dziekana 124 30	
	Z Dekanatu Łęckiego:	
Kanina:	u JWKs. Jana Bieleckiego prob. 18 30	
Przyzowa:	Jana Babicza „ 47 41	
Lukowica:	Aleks. Sandowicza „ 55 70	
Czarnyopotok:	Tom. Kalatowicza „ 68 89	
Łęko:	Macieja Szafarskiego, b. dziek. i prob. 90 76	
	Józ. Hudzińskiego prob. 135 70	
Kamienica:	Michała Janiczaka „ 61 40	
Tylnaowa:	Michała Szot „ 64 9	
Krośienko:	Jakuba Przybysia „ 99 35	
Szczawina:	Franc. Kostyalego „ 106 69	
Ochońnica:	Andrzeja Kadłubka „ 157 64	
Jazowko:	Wojciecha Grzegorzka, S. T. D. dziek. 100 89	
Podgórze:		

Ogółem 1,129 93

Od roku zaś 1858 do zwyż wymienionej daty zebrał X. Ludwik Sroczyński . . . 20,406 64

Co wynosi razem do dnia dzisiejszego . . . 21,536 47

Oprócz tego: moneta polska, złpól. 1,324

talarami prukiemi 790

Nadto: pani Józefa Madejska za staraniem tegoż złożyła w dniu 20 czerwca 1866 r. sumę złp. 2,850 na odbudowanie kaplicy Św. Józefa.

Przytem nie wlicza się w to znaczna ilość materiału budowlanego, który tenże X. Ludwik Sroczyński nie szczędząc trudu w gorliwej swej pracy i niesprężającej porze roku — na odbudowanie pogorzałej świątyni Pańskiej zebrał.

Przedstawiając powyższe sprawozdanie, składamy niniejszem publiczne podziękowanie JW. Pasterzowi Dycezyi Tarnowskiej, osobliwemu kościoła naszego dobrodziejowi, za przychylne popieranie nas w tak potrzebnej kwestii, niemniej WW. XX. Dziekanom, Proboszczom i całemu Szanownemu Duchowieństwu Dycezyi Tarnowskiej i ludowi górskiemu, który o chwale Boga dbał, acz przy własnym niedostatku w obecnych nieszczęśliwych czasach, chętniełożył i ten jedyny, niezachwiany kraj, jaki posiadał, na odbudowanie pogorzałej świątyni Pańskiej, wielką to ofiarę, bo ten szlachek na zaprawę wartość wdowiogroza z Ewangelią. Dzięki im, dzięki i wszystkim łaskawym dawać za ich współudział, aby Bóg stołkowi błogosławił wszystkim, oby w dobrem i nadal trwając nie zapominali o sprawie Boga w przyszłości, a my teraz za dary już odebrane najuprzejmiej dziękujemy słowami Kościoła: Racj Panie oddaj wszystkim nam dobrze czyniącym dla św. Imienia Twego żywot wieczny.

Kraków dnia 7 maja 1867 r.

— Na posiedzeniu Komisji Balneologicznej d. 6 maja Dr Doskoła dokonał odczytu sprawozdania o ruchu i postępie zdrowisk krajowych w r. 1866. Z powyższego sprawozdania okazało się, iż w roku zeszłym było:

w Lubieniu	39	39	968	n
w Majdanie	67	55	1418	1500
w Rabce	540	358	9073	n
w Solcu	112	75	4950	719
w Swoszowicach	1074	757	1160	30000(?)
w Szczawnicy				







**Konkurs.**

N. 140

Celem obsadzenia dotychczasowej posady lekarza miejskiego doktorem medycyny, z roczną płacą 200 złr. w. a., rozpisuje się niniejszym Konkurs z terminem do dnia 15 Czerwca b. r.

Ubiegający się o tę posadę zechcą w powyższym terminie swe podania przy załączeniu dyplomu doktorskiego i do wodu znajomości języka polskiego do urzędu Kamery miasta Tuchowa przesaść. Tuchów dnia 4 Maja 1867.

(571-1-3)

Zwierzchnik gminy: Krogulski.

**Notaryusz Korytowski,**

przeniósł swą kancelaryę na ulicę Szewską, do domu pod L. 220/351, zwanego „pod Barankiem“.

(719-1-3)

W gmachu XX. Augustynianów są trzy **Mieszkania kawalerskie**

po dwa pokoiki, i jedno mieszkanie dla rodziny o dwóch pokojach i kuchni — każdej chwili do najęcia. (715-1-2)

**Letnie pomieszkanie.**

W Piaskach, obok rogatki mogińskiej, jest do wynajęcia każdego czasu mieszkanie, złożone z 8 i 10 pokojów i 2 kuchni. W razie potrzeby podzielnie można na dwa zupełnie odosobnione. Przy domu jest piękny ogród. Pomieszkanie to oglądać można codziennie od godziny 12 do 2ej w południe. (717-1-3)

**Poszukuje** się do kupienia **Folwarku**, od 80 do 120 morgów. Zgłoszenia w tym względzie odbierze Jan Kunaszowski w Tarnowie. (716-1-3)

**Propinacya**

w Łobzowie i Nowej Wsi Narodowej, pod Krakowem, jest do wydzierżawienia od 1go Lipca 1867.

Warunki podaje Dr. Biesiadecki, adwokat w Krakowie. (718-1-2)

**W dobrach Piskorowice,** w powiecie Jarosławskim położonych, jest

**Propinacya**

od 1go Lipca r. b. do wydzierżawienia. Blizsza wiadomość w Administracji tychże dóbr w Piskorowicach. (805-1-3)

**W stadzie koni w Dembnie,** 1 1/2 mili od stacji kolei żelaznej Słotwina, są do sprzedania

**3 Ogiery młode,**

jeden z tych 6-letni — dwa 4-letnie. Stajnia w Dembnie została zaszczyconą na wystawie rolniczo-przemysłowej w Wiedniu w r. 1866 medalem srebrnym i pierwszą nagrodą. Blizsza wiadomość u właściciela w Dembnie, ost. poczta Brzesko. (774-1-3)

**Mąka z kości**

u **Jakuba Feitla** w Tarnowie.

Tenże sprzedaje tak preparowaną jako też niepreparowaną mąkę z kości każdego czasu po najniższych cenach, zwracając za dobroć towaru. (780-1-3)

**Mieszkanie letnie** w Hołodyńcu, leżącym pod Łobzowem, jest do najęcia.

Blizsza wiadomość w domu pod L. 58 przy ulicy Karmelickiej, — gdzie także **Szparagów** na który co dzień dostać można. (760-3)

**Kapiele żelaziste**

**Pyrawarth.** W dniu 1 Maja r. b. rozpoczyna się pora tych sławnych kapieli żelazistych, które tysiącom cierpiącym przywrócić zupełne zdrowie. Miejsce kąpielowe za wszystkimi wygodami urządzone, ma wyborowe mieszkania, doskonałą restaurację, teatr, orkiestrę, piękny salon kuracyjny, piękny ogród parkowy, wielką pływanią i kąpiele w porcelanowych wannach. Doktorom i lekarzom jest wyborne znane skuteczność tych kapieli, dla tego, zbyteczne jest tutaj wychwalanie tychże. Te skuteczne kąpiele są tylko o 2 1/2 godzin od Wiednia odległe. Jedzie się koleją do Ganserdorfu, gdzie dorótki i powozy gotowe czekają, lub też wprost z Wiednia dorótkami, ze staniczka Leopoldstadt, „Hotel Schrödera.“

Zapytania o mieszkania, rozsyłce wody, odbiera Dyrekcja: „Wien, Wollzeile Nr. 24“ lub do 1go Maja lekarz kąpielowy Dr. Hirschfeld, Praterstrasse N. 29, lub Dyrekcja kąpielowa Pyrawarth. — Kurację prowadzi Dr. Hirschfeld. (592-6)

**Dyrekcja Akcyjnego Towarzystwa kapieli leczących Pyrawarth.**

Podnośnie do zaproszenia naszego, umieszczonego w „Czasie“, podajemy do wiadomości Szanownej Publiczności, że **subskrypcya dla Krakowa na AKCJE**

c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego

**BANKU HIPOTECZNEGO,**

oprócz u pana **Stanisława Feintucha,**

także i

w Biorze Dyrekcyi Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń od ognia

(806-1-3)

na czas od 9go do 23go Maja r. b. otwartą została.

Założyciele c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego:

Włodzimierz hr. Dzieduszycki. — Stanisław hr. Gołuchowski. — Alfred Józef hr. Potocki. — Ludwik Skrzyński. — Józef Kolischer.

**Najpewniejszą pomoc włosom**

daje tyl-ko jedna

wyłącznie uprzywilej.

**POMADA CHINOWO-GLYCERYNOWA**

wyrobu

**E. Grossa i G. Hella**

Magistrów farmacji w Wiedniu.

Używając tej Pomady przez ośm do dziesięciu dni, usunie się w zupełności wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, a przez dalsze używanie dno włosów będzie oczyszczane, wzmacnione i do nowego gęstego porostu włosów ożywione. Ciągłe używanie tej Pomady, zapobiegnie się na zawsze wypadaniu włosów.

Jako dowód prawdziwości tego, przystaczamy tu następujące świadectwa:

PP. Gross i Hella w Wiedniu.

Niedawno temu dostaliśmy do rozbioru od pewnej Damy uprzywilejowaną Pomadę Panów chinowo-glicerynową. Przedsięwzięciem jakościowy i ilościowy rozbiór chemiczny tejże i przyszedłem do tego przyjemnego przekonania, że Pomada Panów złożona jest z najdziałniejszych, najczystszych i najniezwyklejszych składników w odpowiedniej ilości, i to w ten sposób, że w żadnym razie nie podlega zepsuciu, gdy tymczasem wszystkie inne Pomady bardzo się łatwo psują, przez co przedź szkodliwie niż pomocnie na porost włosów działają.

Dr. Th. Werner, Dyrektor politechnicznych bio

przyeigły Chemik i Dyrektor politechnicznych bio

**Zdanie lekarskie.**

Wielokrotnie używałem Pomady chinowo-glicerynowej pp. Grossa i Hella i nadspodziewanie osiągnąłem wypadki. Znalazłem, że zapobiega wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu, a wzmacniając korzenie włosów, porost tychże widocznie pomnaża. Badając zaś tę Pomadę, przekonałem się o jej dobroci, czystości i nieszkodliwości jej składników; sumiennie mogę ją zatem każdemu cierpiącemu na wypadanie włosów, jako niezrównany środek, polecić.

Franc. Mejer, Dr. medycyny.

NB. Do każdego słoika Pomady Chinowo-Glicerynowej dołączona jest na zasa

dach najnowszych naukowych spostrzeżeń napisana broszura.

Przewodnik do racjonalnej opieki i odrodzenia zamiedlanego i bezzilnego dna

włosów.

**Cena wielkiego słoika 1 złr. 50 ct., małego 80 ct.**

Główny Skład rozsyłający: „Apotheke zum rothen Krebs“ am

hohen Markt in Wien. — W KRAKOWIE u J. Jahna. (164-10-12)

Wszystki uskuteczniają się za przystaniem należytości lub pobraniem pocztą. —

Opakowanie 10 centów.

**Kapiele siarczane**

Cieplisko - Tenczyńskie.

Siła lecząca tych kapieli od paruset lat znana w cierpieniach gościnnych (reumatycznych), w porażeniach, w nerwobólach. Również okazały się wyborną skuteczność w chorobach złego przymiotu, w zółtach, w zastarzałym złamaniu kości, w zwiechnięciach, chronicznych chorobach skórnych.

Pora kąpielowa otwarta z 1 Maja, trwa do końca Września.

Na przyjęcie gości gotowe są dobrze urządzone pokoje, mieszkania rodzinne

z kuchniami i nowo zbudowane elegancko umeblowane hotele.

Dobra kawiarnia i wiele restauracji zapewniają najlepiej wszystkie potrzeby

gości kąpielowych.

Dobre złożona orkiestra, codzienne przedstawienia teatralne, wspaniały park,

nakryte elegancko i szklanymi ścianami spacery, w których urządzone są czytelnie

z krajowymi i zagranicznymi dziennikami, nowe wanny porcelanowe, wygodne

urządzone pojedyncze łazienki, ciągłe upiększanie i ulepszenie czynią Tenczyn-Cie-

plice najpiękniejszym miejscem kąpielowym Węgier.

Lekarzem kąpielowym jest Dr. Ventura, którego broszury o kąpieliach w Tenc-

zyn-Cieplach nabyć można u Mössnera w Tenczynie. Lekarstw dostarcza dobrze

urządzone Apteka. Codzienna komunikacja pocztowa, a podczas pory kąpielowej

istniejąca stacja telegraficzna w Tenczyn-Cieplach, jest na usługi szanownych gości.

Dojeżdża się tam koleją północną do stacji Ungarisch-Hradisz, koleją po-

łudniową zaś do stacji Wartberg, z obudwóch tych stacji codziennie odchodzi dyli-

żans do Tenczyn-Cieplach.

Wiadomości udziela najchętniej jakotż przyjmuje zamówienia na mieszkania

kasyer kąpielowy Pan Jerzy Buczdansky w Tenczyn-Cieplach. (729-2-3)

**Inspektorat Dóbr J. Excelencyi barona Szymona von Sina.**



Ogólnie lubiany, według zdań lekarskich wielokrotnie wypróbowany,

**Styryjski sok ziołowy**

dla cierpiących na piersi

jest zawsze świeży do nabycia po cenie

87 c. za flaszke. W KRAKOWIE J. Jahn. — W BIAŁYM KRAJOWIE J. Jahn. — W

BIELSKU Fritsche. — W BOCHNI P. Niedzielski. — W CZERNIOWCACH T. Zacharyasiewicz. — W RZESZOWIE Schaitter. — W TARNOPOLU M. Schlitzka. — W TARNOWIE J. Jahn. — W WIELICZCE Charski. — W ZALESZCZY-

KACH J. Kodreński i Spółka. (461-9-12) T

Tamże można również nabyć

**ESENCYI MUSZKULOWEJ I NERWOWEJ**

**Engelhofera**

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezspornie wyborny środek przeciw cierpieniom twarzy, stawów, przeciw zawro-

tom, cierpieniom krzyża, nerwów, osłabieniu ciała, a na wzmacnienie części rodzą-

nych, uznana jako najlepiej działająca. — Cena flakonu 1 złr.

**STOMATICON (woda do ust).**

**Dra Brunn**, dentysta wielu c. k. instytucji, w Gracu, znana jako uzdrawiająca

w krwawieniu dziąseł, w cuchnącem oddechu, w pruchnięciu zębów. Cena flakonu 88.

**Dra Krombolza****LIKIER ŻOLĄDKOWY.**

Likieru tego, z silnych roślin wygotowanego, szczególniej działalności okazuje

się w organach trawienia, jako dobry towarzysz na polowaniu, w wycieczkach w

góry, podróżach, i najdobroczynniej działa na zdrowie rozgrzewając żołądek.

Cena flakonu 52 cent.

**Poszukuje** się od Sw. Jana b. r. **Dzierżawy** mniej więcej 200 morgów obszaru mającej, w **dobrej glebie**, z dobrymi budynkami tak mieszkalnymi jak gospodarczymi.

Ze szczegółami zgłosić się proszę pod adresem **A. B. p. Zmigród.** (768-3)

**Do Amatorów dobrej Herbaty!**

Odebrałem świeży transport Herbaty z Hong-Kong w dwóch gatunkach, nadeszły do Londynu okrętem „Erking“, której każdego czasu dostać można po 4 i 3 złr. za funt we **Lwowie**, przy ulicy S. Jana pod L. 897, kamienica Wgo Onyszkiwicz, na pierwszym piętrze.

Biorącym funtów 10 daję rabat

funta, zaś 6 funtów przesyłam fran-

ko. Zamówienia z prowincji usku-

teczniom natychmiast. (674-10-12) T

**Xaw. Górski.****Słabości piersiowe.**

**SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA**  
PP. GRIMAULT ET C<sup>ie</sup> APTEKARZY W PARYŻU

Postreżenia najznakomitszych lekarzy pozwalają uważać ten środek specyficzny jako najskuteczniejszy na suchoty, słabości płuc i naczyn oddechowych. Jest to wyborny środek na uporczywy kaszel, grype, astmę i na słabości naczyn powietrznych płuc (bronchites). Uspokaja kaszel, pod jego wpływem potniennie ustaje i chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia. — Każdy flakonik opatrzony jest podpisem: „Grimault et Cie.“

Dostać można w Krakowie w aptece p. Brunonia Mieczyskiego i w aptece p. Redyka (dawniej sp. W. Molezdzkiego); we Lwowie w aptekach pp. Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolajza; w Brodach w aptece p. Franiosa w Poznaniu w aptece p. Elsnera; (25-7-31)

**Zakład zdrojowy w IWONICZU**

otwarty będzie w roku bieżącym dnia 20 Maja.

Dwa źródła jodo-bromowe (Zródło Karola, słony, czysto-jodowy; Zródło Amelii, słony, żelazisto-jodowy); Zródło Józefa — woda żelazista; Zródło Adolfa — woda chemicznie obojętna. Żyłca dworska, kąpiele słono-jodowe, żelaziste i siarczane, kąpiele parowe, wdychania gazu naftowego ze źródła Belkótki, okłady z mułu (szlam)

Zdroje Iwonickie, słynne ze skuteczności nie tylko w zółtach (począwszy od obrzmień i owrzodzenia gruczołów, zapalenia 6cz, uszu, nosa i wyrzupów skórnych, aż do ropienia kości i zrostu stawów), ale także mianowicie w chorobach macicznych i zawiślej od nich niepłodności, w obrzmieniach watroby, i śledziony, w goścu i dnie, w katarze żołądka i oskrzeli, w uporczywych komplikacjach złego przymiotu (syfilitycznych).

Prócz tego powietrzem wybornym, dobrą żyłcą i gazem naftowym Belkótki zaleca się Iwonicz chorým piersiowym.

Zakład z każdym rokiem rozszerza się i ulępsza co do wygod i uprzyjemnienia pobytu.

Ceny pomieszkają w tym roku znacznie niższe.

Stacya telegraficzna jest już w samym Zakładzie, Ekspedytura pocztowa zaprowadzona będzie w Lipcu.

Tymczasem porozumiewać się można z Zarządem Zakładu, listownie ostatnia poczta **Miejsc.** (714-2-3) T

Ordynującym przy Zdrojach lekarzem **W. Karol Moszczański Dr. Med. i Chir.**

**OBWIESZCZENIE.**

C. kr. wył. **KOLEJ** **uprzywilej.** **Północna**

**CESARZA FERDYNANDA.**

**Powrotne rozpoczęcie ruchu**

na przestrzeni

**od Szczakowej do Mysłowic.**

Od 15 Maja r. b.

rozpocznie się, wstrzymany przez zniszczenie obydwóch mostów na Przemysu na drodze żelaznej od Szczakowej do Mysłowic, ruch przewoźowy nie tylko osób, pakunków, przesyłek pospiesznych, ale także i frachtowych transportów.

Wiedeń dnia 1 Maja 1867.

**Dyrekcya**

c. k. uprzywilejowanej kolei Północnej, Cesarza Ferdynanda

**Pierwsza największa Fabryka płócienniej bielizny**

**Braci Beck w Wiedniu.** Operngasse Nr. 2.

Niezrównana w doskonałości gustu i taniosci.

Mała próba wystarczy, aby się o prawdziwe tego ogłoszenia przekonac.

**Moszele męskie** najnowszego kroju, roboty ręcznej, z cienkiego rumbarskiego płó-

tna, sztuka po złr. 2,25, 2,50, 3, 3,25 do 3,50.

do wykwintnie ubrane, roboty ręcznej, z najcenniejszej rumb. batyst. weby

płócienniej, sztuka po złr. 3,75; 4,50, 5, 5,50, do złr.

najcieniej, białe ang. koszułki z szirtingu, szt. po złr. 1,50, 2, 2,50 do 3

do kolorowe franc. perkal. koszułki, za szt. po złr. 2, 2,25, 2,50 do 2,75

**Gacie męskie** z rumburg. płótna, sztuka po złr. 1,50, 1,70, 1,90, 2,10, 2,30, do 2,50

**Moszele damskie** pięknie haftowane, najnowszej mody z rumb. płót. po złr. 2, 2,25,

2,50, 3, 3,50 do 4 złr.

do bogato haft. z najc. rumb. bat. weby płóc. po 3,50, 4, 4,50 do 5,50

**Noce gorsety** z najc. perkalu, glad. złr. 1,80, 2 do 2,50, bog. haft. 3, 3,25, 3,50 do 4,50

**Majki damskie**, najn. kroju, gladkie 1,40, 1,60 do 1,80; ładnie haft. 2, 2,25, 2,50 do 3

**Moszele dla dziewcząt i chłopców** każdej wielk. szt. 1,25, 1,50, 1,75, 2 do 2,25

**Skarpety bawełniane** białe cienkie pół tuzina 2, 2,50 do 3, kolorowe 3, 3,25 do 3,50

**Skarpety niełane** do pół tuzina 2,50, 3, 3,50 do 4, kol. 4, 4,50, 5 do 6 złr.

**Ponoczoły bawełniane** najcenniejsze pół tuzina złr. 2,50, 2,75 do 3, 3,50, do 4.

**Ponoczoły niełane** najcenniejsze pół tuzina złr. 3, 3,50, 4, 4,50 do 5 złr.

**Kołnierze** stojące i wykładane eleganc. najn. kroju pół tuzina 1,25, 1,50, 1,75, 2 do 2,25

**Krawaty** pyszne jedwabne, sztuka po cent. 25, 30, 35, 40 do 50 c.

**Echarpes francuskie** sztuka po cent. 75, złr. 1, 1,25, 1,50, 1,75 do 2 złr.

**Piety podróżne** prawdziwie angielskie po złr. 10,50, 11,50, 12,50, 14 do 16 złr.

**Płótno** czyste linańce różnej tkaniny, za sztukę 30-łokciową złr. 8,25, 9, 9,50 do 10 zł.

**Płótno** cienkie rumbarskie do 40 „ do 14,50, 15,50 do 16,50.

**Weba** cienka rumbarska do 50 „ do 21, 23, 25 do 28 złr.

**Batyst-weba** belgijska do 50 „ do 30, 32, 35 do 38 złr.

**Serwety** adamszkowe czysto-linańce, pół tuzina złr. 3, 80, 4 do 4,50.

**Obrusy** adamszkowe czysto linańce, sztuka po złr. 2,50, 3,50, 3,75 do 4 złr.

**Ręczniki** do 50 „ do 2,50, 3, 3,50 do 4,50.

**Chustki do nosa** najcenniejsze linańce, pół tuzina złr. 1,40, 1,60, 2, 2,50, 3, 3,50.

do batystowe francuskie do 2, 2,50, 3, 3,50 do 4.

**Płótno ruskie** (toile russe) prawdziwego koloru dla mężczyzn i chłopców, łokieć po

centów 35, 40, 45 do 50.